Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 18 listopada 1932 r.** Cena egzemplarza **25** gr.



# HASŁO



**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 43. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

## Doniosłość pracy nauczyciela w przebudowie społecznej.

Służba społeczna — to służba Boża, kto jej nie pełni, jest ciężarem ziemi" słowa znakomitego filozofa Augusta Cięszkowskiego.

Czasy dzisiejsze — to czasy wielkiej przebudowy społecznej. Wszechświatowy, szalejący kryzys otwiera oczy wszystkim na szereg zmian, jakie przynosi życie. Świat cały dzisiaj dąży do pewnych przebudowań, a u nas sprawa przebudowy staje się nader żywotną ze względu na sąsiedztwo Sowietów.

Dla wszystkich głębiej myślących ludzi jest rzeczą jasną, że nie jest możliwą żadna przebudowa społeczna, żaden nowy ustrój, jeśli wcześniej nie dokona się przebudowy człowieka. Olbrzymią rolę w tym wypadku odgrywa nauczyciel.

W jakim kierunku ma iść ta przebudowa człowieka? W kierunku harmonijnego ułożenia interesów jednostki i całości społeczeństwa, w kierunku wychowania nowego człowieka, dla którego dobro ogółu stałoby wyżej od jego interesu osobistego.

Dokonana ustawa sejmowa w r. 1932 reforma ustroju szkolnego najsilniej podkreśla ideę wychowania państwowego, czyli w głębszem rozumowaniu, ideę wychowania obywatela. I całkiem słusznie, bowiem sprawa wychowania obywatelskiego jest we współczesnej Polsce niesłychanie ważną, nie mniej jak w czasach rozbiorów. Położenie naszych granic tego wymaga, bowiem jesteśmy wtłoczeni, jako państwo, pomiędzy odwiecznych wrogów Niemców i Rosję. Aby zatem być spokojniejszym o zabespieczenie granic, czyli o całość, niepodległość Polski, musimy wychować takiego obywatela, któryby potrafił bez wahania rozeznać w każdym wypadku wyższe dobro ogólno-społeczne i temu dobru swój interes poświęcić bez utyskiwań i ciężkich walk wewnętrznych.

Szczytnejzatem posłannictwo — wielki ideał staje przed wychowawcami. Dlatego więc z jednej strony na warstwie nauczycielstwa w dobie obecnej ciąży wielka odpowiedzialność. Z drugiej zaś strony idea wychowania nowego człowieka otwiera przed nauczycielstwem wrota porywu, spełnienia doniosłych zadań, dających najgłębsze zadowolenie z pracy wychowawczej: Idea ta powinna być motorem dającym siły do nowych zapałów, do nowych szukania dróg, do nowych metod wychowawczych — ona powinna zapłodzić go najpiękniejszemi pomysłami wychowawczymi. Aby naprawdę ideał ten urzeczywistnić, musi się nauczyciel przejąć jego pięknem, ukochać go w sobie. Ukochanie ideału ułatwi pokonanie wszystkich trudności, jakie się niewątpliwie w tej pracy wyłonią, dopomogą do właściwego zrozumienia i wykorzystania całego bogactwa doświadczeń i myśli. Kto kocha ideał, ten potrafi w każdej chwili być twórczym. Nie należy zatem w tej pracy wychowawczej szukać gotowych recept, ale myślą swoją kojarzyć najbardziej odległe fakty i wyciągać zeń najcenniejsze wskazówki wychowawcze dla praktyki dnia codziennego. Gotowe bowiem recepty spaczyłyby ideę, zmieniłyby ją w męczący, bezduszny, odpychający szablon.

Żyć więc trzeba w tej pracy ideałem, odkrywać własnym wysiłkiem cechy dobrego obywatela i te cechy wzbudzać i wpajać w swych wychowanków, nie zapominając nigdy o właściwym celu. Ta świadomość celu nie dopuści by uczeń uczynił cośkolwiek, co byłoby krzywdą drugiego człowieka lub społeczeństwa.

Ideę pracy wychowawczej nauczycielstwo ma możność rozciągnąć i na inne dziedziny, jak organizacje społeczno-oświatowe, jak Związek Strzelecki, i inne.

Wśród powstających trudności przy przeprowadzaniu tej idei nie powinno się ulegać małodusznie pod ciężarem życia, nie dopuszczać zwątpień do serc swoich, a w ten sposób się zwycięży. Dokonywując przebudowy społecznej, nauczycielstwo spełni służbę Bożą, — wychowując młode pokolenie, mające wiarę w ideał, w triumf Dobra i Prawdy — wychowując obywateli, dla których praca dla dobra ogólnego będzie źródłem radości życiowej i szczęścia, a wtedy faktycznie staniemy się mocarstwem, którego silnie skrystalizowanej, wewnętrznej jednolitości nie będzie w stanie przełamać żadna przemoc wewnętrzna.

Tak pojmując ideę wychowania obywatelskiego, wychowawcy w dzisiejszej szkole polskiej przeprowadzą budowę Państwa Polskiego w duszach i umysłach młodego pokolenia, czem spełniają zaszczytną misję dziejową na terenie kultury ducha Narodu Polskiego.

*Tadeusz Myszka.*

## Sejmik gospodarczy w Tarnowie.

Do niezwykle ciekawych przejawów życia gospodarczego wsi należy zaliczyć „Sejmik gospodarczy, który odbył się z inicjatywy O. T. R. w Tarnowie dnia 12 listopada o g. 11-tej rano w sali Sokoła. Na sejmiku tym zjawiło się około 1000 chłopów, nietylko z samego powiatu tarnowskiego, ale również i z dalszych okolic.

Sejmik zagaił prezes O. T. R. w Tarnowie p. Chilewski, dziękując delegatom za przybycie i witając gości, szczególnie p. starostę Dr. Döllingera, senatora Tyrkę, posłów Jarosza i Starzyka, duchowieństwo z ks. prał. Dr. Lubelskim, nacz. urzędu skarbowego Dr. Schindlera, z P. F. Z. A. inż. Pawlewskiego, nauczycielstwo z insp. Muchą, prof. Bobrowskiego, mec. Janigę, dyr. Szymańskiego, sekr. Marca, prof. Wojciechowskiego, sekr. B. B. W. R. Tököli'ego, prezesa Związku Ziemian Ziemińskiego, p. Kobylańskiego i tych wszystkich, którzy zechcieli przybyć na zaproszenie O. T. R.

Do prezydjum wybrano pp.: starostę Döllingera, senatora Tyrkę, posłów Jarosza i Starzyka, ks. prob. Gwiżdża, prez. Ziemińskiego, inż. Chodkiewicza, włościan: Piątka, Czosnykę i Żonia. Sekretarzował p. inż. Derechowski. Poczem p. prezes oddał głos p. staroście Dr. Döllingerowi, który w swem pięknem przemówieniu wykazał powody kryzysu, przytaczając, jak wielkie spustoszenia czyni kryzys w państwach starych, bogatych i silnych. Polska jest młodą roślinką — mówił p. starosta — w lesie silnych państw i tajfun, który wieje przez cały świat, niebezpieczniejszym jest właśnie dla tej młodej roślinki. Rząd czyni wszystko, aby obywatelowi w państwie było dobrze, ale nie trzeba zapominać, że Polskę budowaliśmy na zgliszczach, nie posiadając nic, a pieniądz nasz był tylko kupą papieru. Dziś mamy stosunki unormowane, pieniądz nasz jest silny i oparty na parytecie złota, budżet nasz jest zrównoważony ale aby dojść do tych rezultatów, rząd musiał poczynić nadludzkie wysiłki. Jest bieda, ale trzeba ją przetrwać i nie jęczeć, judzić i czarne na przyszłość snuć horoskopy, ale zakasać rękawy i wespół z Rządem pracować nad umocnieniem naszej państwowości. Ten bowiem, kto w czasach ciężkich przeciwko rządowi knuje, jest wrogiem własnej ojczyzny, jest zbrodniarzem. A chłop polski jest patrjotą i wie, że Polska cudem krwi do życia wzbudzona, będzie egzystować tylko wtedy, jeśli cały lud połączy się z rządem w państwowotwórczej pracy.

Następnie przemówił poseł Ignacy Starzyk, wiodąc słuchaczy drogą krzyżową od rozbioru Polski do Jej cudownego wskrzeszenia, poprzez gehennę walk legjonowych z ukochanym Wodzem, aż do chwili, gdy Polska z chaosu stworzyła silne fundamenty swego państwa. Przyszedł kryzys na cały świat, zadzwoniła nuta smutku. U nas pierwsi padli ofiarą nędzy rolnicy, których jest 70 proc. w państwie, ale i inni muszą zacisnąć pasa. Trzeba przetrzymać— trzeba dopomóc rządowi do uzyskania równowagi, trzeba mieć zaufanie do Tego, który uwolnił Polskę z kajdan, zrobił z Niej mocarstwo nie dla kogo innego, lecz właśnie dla chłopa-obywatela. Wszystkie postulaty, wszystkie prośby i bolączki niechaj chłop z ufnością wniesie do rządu, a rząd napewno przyjdzie rolnikowi, tej prawdziwej podporze państwa, z pomocą. Jest źle — mówił pos. Starzyk — rząd musiał sięgnąć nawet do kieszeni inwalidów, więc i wy zaciśnijcie zęby i w pracy ufnie czekajcie lepszego jutra, które niezawodnie nas czeka, jeśli nie pójdziemy za podszeptami opozycjonistów.

Po tych przemówieniach omówił p. prezes Ziemiński dezyderaty i bolączki wsi, uzasadniając ich nagłość i ważność, poczem p. prezes Chilewski odczytał następujące rezolucje:

**Obniżenie stopy procentowej jako kwestja bytu włościaństwa.** Konwersja zamrożonych kredytów krótkoterminowych, zamiana ich na długoterminowe przy obniżeniu stopy procentowej.

**Racjonalne obniżenie cen produktów przemysłowych, niezbędnych w produkcji i dla konsumpcji rolniczej.**

Ustawowego uprzywilejowania w dostawach dla przemysłu państwowego krajowych surowców pochodzenia rolniczego, szczególnie produktów roślinnych.

Rewizja polityki traktatowej w kierunku należytego uwzględnienia interesów rolnictwa i

jego zdolności eksportowych. Poparcie przez rząd spółdzielń rolniczych, obniżenie taryf przewozowych. Przeprowadzenie wzorem państwa jak najdalej idących oszczędności w gospodarce instytucyj ubezpieczeniowych i komunalnych.

**Reforma systemu ubezpieczeniowego w kierunku zmniejszenia wynikających stąd obciążeń warsztatów rolnych.**

Zebrani stwierdzają, że dotacje Państwa dla organizacyj rolniczych nie są dostateczne. Zebrani stwierdzają, że interwencja władz w kierunku kontroli nad sprzedażą nawozów sztucznych nie jest dostateczna. **Zebrani wyrażają zdanie, że kapitały powstałe ze składek ubezpieczeń społecznych, a pochodzące z rolnictwa, powinny być lokowane w zastawniczych listach niskoprocentowych Banku Rolnego.**

Po przeczytaniu rezolucyj otworzono dyskusję, która dała obraz bolączek rolnika, jego pragnień i wykazała, że chłop mimo kryzysu nie daje posłuchu wywrotowcom i chce z rządem współpracować.

W dyskusji zabierali głos: Boruch Ludwik, Józef Szarek, Wojciech Radoń, Nosek Józef, Wołkowicz Jan, Stanek Wincenty, Szatko Adam, Kaziród Jan, ks. proboszcz Wyrwa, który w ognistem przemówieniu zwrócił się do chłopów, aby ufali rządowi Wielkiego Patrjoty, Józefa Piłsudskiego i aby pracą swoją wykazali, że umią stanąć w potrzebie.

Na wszystkie dezyderata chłopów odpowiedział rzeczowo p. starosta dr. Döllinger, wykazując, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i z ważności doli rolnika dla państwa. Na interpelacje nałogowych opozycjonistów dał ciętą replikę, ośmieszając i przygważdżając ich politykę osobistych celów.

W końcu p. poseł Starzyk w płomiennym przemówieniu wskazał na obowiązki Polaka względem ojczyzny, podniósł szkodliwą demagogiczną robotę pewnych agitatorów, którzy podkopują i gangrenują wieś, nie dają jej nic, zochydzają rząd i chcą stworzyć ferment w państwie, aby dla siebie coś zyskać. Ale chłop polski zna swój obowiązek i wie, że ojczyzna jest rzeczą świętą. Swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczpospolitej, Prezydenta Mościckiego i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem przyjęli.

Dodać należy, że w sprawach podatkowych, w uzyskaniu ulg wygłosił rzeczowy referat p. nacz. Izby Skarbowej dr. Schindler. O godz. 5 Sejmik został zamknięty przez p. prezesa Chilewskiego.

## Zjazd delegatów Chłopskiego Str. Agrarnego w Tarnowie.

Witos mawiał do swych najbliższych: „polityk to nie kochanka, serce mu nie potrzebne“ i zdaje mi się, że brak kryterjum stosunku obywatela do polskiej Ojczyzny zdziałał, że ongiś ten kierownik Rządu obrony Ojczyzny, stał się Jej nieprzyjacielem. Jej powolnym niszczycielem, tak, że jego najbliżsi współpracownicy na niwie politycznej musieli go w końcu opuścić.

Takie refleksje nasunęły mi się, kiedy zobaczyłem na sali w Gwieździe elitę sztabu Witosa, organizującą się w nowym Związku a gremialnie, ale rzeczowo i poważnie, wprost z bólem w sercu potępiając swego prezesa, którego ongiś otaczali szacunkiem i miłością.

Dwustu pięćdziesięciu delegatów chłopskich zjechało się, aby ustosunkować się pozytywniej do pracy dla dobra Ojczyzny, a między nimi tacy starzy politycy wsi jak Cieluch, Krężel, Szmigiel, Kossowski, Głowacki, Sajdak, Kazimierczuk, Wójcik, Pieniążek oraz posłowie dr. Michałkiewicz, Kulisiewicz, Bardel i Fidelus.

Zjazd zagaił najbliższy dotychczas współpracownik Witosa p. dr. Kański, wyjaśniając powody rozłamu ostatecznego w Piaście i konieczność stworzenia stronnictwa chłopskiego rolnego, któreby nie paraliżowało prace rządu, ale z nim współpracowało dla dobra kraju.

Po zagajeniu wybrano na przewodniczących Zjazdu ob. Kossowskiego, członka Zarządu Str. L. Piast, oraz obywatela Głowackiego z Wierzchosławic, na sekretarza ob. Sajdaka.

Pierwszy przemówił poseł dr. Michałkiewicz, omawiając akcję Piasta podczas budowy państwa polskiego, podnosząc zasługi prezesa Witosa podczas obrony kraju, dalej wskazał na upadek tego człowieka, który nie umiał względów osobistych poświęcać sprawie ogólnej. Dziś poprowadził akcję „Piasta“ na takie bezdroża, że chłop poważny, chłop kochający swą Ojczyznę, już za nim podążyć nie może. Z tych to powodów mówił p. poseł Michałkiewicz, tworzymy nowe stronnictwo. Nie jesteśmy BBWR., jesteśmy zupełnie odrębnym stronnictwem, ale chcemy znaleść jako przedstawiciele 70% ludności polskiej drogę do współpracy z Rządem i chcemy wziąć również współodpowiedzialność za to, co się w naszej Ojczyźnie dzieje.

Poczem o sprawach gospodarczych i o dekretach P. Prezydenta mówił b. minister Bardel.

W dyskusji zabierali głos, popierając w zupełności dążenia głównych mowców włościanie: Budzyn z Brzeska, Radoń z Kobierzyna, Szmigiel wójt z Babicy, Fidelus b. poseł, Kazimierczuk z Makowa, Tendera z Wojnicza, Wójcik Jan z Tarnowa, Pieniążek z Przeworska.

Uchwalono następującą rezolucję:

Dotychczasowa polityka Stronnictwa Ludowego jest szkodliwą dla państwa i chłopów, polega bowiem na szukaniu sojuszników to z prawej, to z lewej strony, co było i jest sprzeczne z interesami włościaństwa. Odpowiedzialny kierownik polityki tego stronnictwa p. Witos w zacietrzewieniu swem i nienawiści zapomniał zarówno o interesach państwa jak i chłopów i dąży jedynie do przeprowadzenia osobistych porachunków z przeciwnikami politycznymi a przedewszystkiem rządem polskim. Wobec tego zebrani potępiają tego rodzaju politykę szkodzącą interesom państwa i chłopów i postanawiają zorganizować chłopskie stronnictwo ludowe, którego celem jest ochrona interesów rolnictwa, należyte rozwiązania spraw złączonych z reorganizacją ustroju rolnego w Polsce itd.

Po zebraniu przy skromnym obiedzie wypowiedział serdeczną mowę p. poseł prof. Dubiel, życząc nowemu stronnictwu wiele powodzenia w plenieniu na wsi zgubnej polityki osobistych aspiracji.

## Ze spraw szkolnych.

**Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza.**

Komisja Porozumiewawcza wszczęła akcję w celu zetknięcia się bezpośredniego z rodzicami uczniów szkół średnich, nie mieszkających w Tarnowie, a to w ten sposób, że członkowie komisji, profesorowie tut. szkół średnich będą wyjeżdżać z referatami wychowawczymi do większych ośrodków wiejskich. Celem zrealizowania tej uchwały, postanowiono porozumieć się z kołem środowiskowem BBWR. Nauczycieli Szkół Średnich.

* *

Obchód ku czci Stanisława Wyspiańskiego urządzony będzie jako Akademja międzyszkolna.

* *

Na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej uchwalono pozwolić uczniom na udział w porankach, ale tylko poza lekcjami szkolnymi.

Postanowiono również urządzić lekcje tańca dla szkół średnich w lokalu III. gimn.

* *

W dniach od 16 do 19 ub. m. odbył się w Tarnowie kurs dla nauczycieli gimnastycznych szkół średnich z rejonu sięgającego aż po Jasło, Sącz i Staszów.

Kurs prowadzili: wizytator Wyrobek i instruktor okr. szkolnego Magryfa. Uczestników było 45. Z tego kursu przyjęły Urszulanki ofiarnie 14 pań na kwaterę do klasztoru, aby umożliwić uczestniczkom korzystanie z kursu. Kursa odbywały się w III. gimn.

Staraniem Tow. Szkoły Ludowej zorganizowano sekcję Obywatelskiego Wychowania, dla której wizytator Horbacki ofiarował 5 wykładów, wizytator Wrzosek 2 wykłady.

## Tydzień P. Białego Krzyża.

Tydzień Białego Krzyża rozpoczęto dnia 6-tego b. m. zbiórką uliczną, która z powodu deszczu została przeprowadzona wieczór w kinach. Przed wyświetleniem obrazów kinowych wygłosił p. prof. Zając prelekcje propagandowe o Polskim Białym Krzyżu.

We środę odbył się poranek dla młodzieży szkolnej w sali Sokoła, na który złożyły się produkcje wokalne orkiestry 16 p. z., śpiew solowy p. Zofji Kuleszowej przy akompanjamencie fortepianowym p. Ziemiańskiej, oraz produkcje taneczne szkoły choreograficznej p. Mikułowej.

W sobotę dnia 12 tego bm. odbył się na zakończenie tygodnia P. B. K. Koncert Symfoniczny w sali lustrzanej Kasy Oszczędności, który zgromadził elitę tarnowskiej publiczności. Znakomita orkiestra symfoniczna 16 p. p. i Tow. Muzycznego pod batutą prof. Tukacza odegrała Suitę kaukaską (3 części) Ippolitowa Iwanowa. Pod dyrekcją p. Mirochny wykazał chór Tow. Muzycznego, że przy dobrych chęciach już w krótkim czasie można osiągnąć wielkie artystyczne rezultaty. Chór odśpiewał Hej Orle Biały Paderewskiego, Stoi jawor Moniuszki, i Marzenie Chopina, zbierając zasłużone oklaski.

O gdyby mię kochała Denze i Noc Rubinsteina odśpiewała p. Zofja Kuleszowa, akompanjowała niezwykle subtelnie p. Ziemiańska. Clou koncertu był bezsprzecznie występ młodego wirtuoza wiolonczelisty p. Wolfa, który odegrał utwory Rubinsteina i Karłowiczaz niezwykłą maestrją, budząc ogólny zachwyt.

Również duże powodzenie miały wykonawczynie szkoły choreograficznej p. Mikułowej, które odtańczyły Gavotte Czibulki, Moment Musical Schuberta i Walc Straussa.

Szczególnie milutka parka tańcząca Garotta zdobyła wybitny sukces. W Moment Musical wykazały niezwykłą rytmikę i muzykalność panie Frączkiewiczówna Szafrańska, zaś w Walcu Straussa pełne gracji i piękna linji były panny Kaniówna i Olchabówna.

## Święto Niepodległości.

Niezwykle uroczyście obchodzono w naszym grodzie Święto Niepodległości.

Już we czwartek dnia 10 tego zebrała się samorzutnie młodzież szkół średnich pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie wysłuchała szereg przemówień i złożyła wieńce, poczem wzięła udział w capstrzyku orkiestr wojskowych i cywilnych, które z lampionami przeszły przez ulice naszego miasta.

W tym samym dniu o g. 18-tej odbyło się w synagodze uroczyste nabożeństwo, na którym przemawiał rabin poseł Lewin.

Na nabożeństwie zjawili się przedstawiciele władz, urzędów, miasta i wojskowości.

Dnia 11-tego listopada o godz. rano odprawił w katedrze uroczystą mszę św. ks. biskup Komar. Katedrę zapełniły tłumy obywateli, cechów ze sztandarami, reprezentacje władz i urzędów z p. starostą dr. Döllingem, wojskowości z pułk. Bronioskim, zarząd miasta z kom. Marszałkowiczem, nauczycielstwo wszystkich szkół posłowie i t. d.

Po mszy św. poświęcił ks. biskup Komar Sztandar Legji Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego, przyczem w podniosłych słowach podniósł **Czyn** Inwalidów Polskich dla Ojczyzny.

Po nabożeństwie odbyło się przed katedrą gdzie 16 p. p. stanął w czworoboku ze swoją orkiestrą, wbijanie gwoździ do sztandaru, poprzedzone przemówieniem kom. miasta A. Marszałkowicza, pułk. Broniowskiego i prezesa głównego Zarządu Legji z Warszawy p. Polońskiego. Poczem pierwszy wbił gwóźdź im. gen. Góreckiego prezesa Federacji nacz. Wych. Wojskowego w woj. krakowskim p. Błażewicz.

Poczem wbijali gwoździe p. starosta dr. Döllinger, pułk. Broniowski, kom. Marszałkowicz i inni.

Po tej uroczystości odbyła się olbrzymia defilada, którą odebrał p. pułk. Broniowski z panem starostą dr. Döllingerem, kom. miasta Marszałkowiczem, w otoczeniu gości przed gmachem starostwa.

W pochodzie brało udział około 10.000 osób. Na czele pochodu kroczyła w doskonałym ordynku nasza 16-ka, poczem pędził 5. p. s. k., oddział karabinów maszynowych, P. W. Strzelec, Związek Legjonistów, Legja Inwalidów Straż Pożarna, młodzież szkół średnich, oraz dzieci szkół powszechnych.

Imponujący był to widok, ta defilada trwająca przeszło godzinę.

Szczególnie podnieść należy olbrzymie wystąpienie młodzieży szkolnej.

O godzinie 12-tej odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademja, na której wypowiedział płomienne przemówienie poseł Bolesław Pochmarski, oraz z Legji Inwalidów kap. Połoński. Akademję wypełniły świetne deklamacje ucznia II. gimn. Stupka, oraz prelekcje znakomitej orkiestry 16 p. p.

O godz. 14-tej odbyło się dalsze wbijanie

gwoździ do drzewca sztandaru, oraz obiad żołnierski Legji Inwalidów, na którym byli obecni p. starosta dr. Döllinger, p. pułk. Broniowski, poseł Starzyk, asesor pułk. Hoborski, p. Chilewski, dr. Warenda, ks. major Pinda, Prezes głównego Zarządu Legji Połoński, oraz liczna brać strzelecka. Podczas obiadu wypowiedziano szereg toastów, na które odpowiedział prezes Legji Inwalidów w Tarnowie p. Hammer.

**Z Uroczystego Wieczora 11-tego listopada.**

Związek Strzelecki w Tarnowie podejmując inicjatywę swego Prezesa Inspektora szkolnego p. Stefana Muchy, postanowił urządzić w ciągu bieżących miesięcy kilka popularnych, bezpłatnych koncertów i wieczorków dla tych przedewszystkiem, którzy swoich kulturalnych potrzeb duchowych z powodu trudności finansowych zaspokoić nie mogą.

I w dniu 11 bm. zrobił pierwszą próbę w tym kierunku Związek Strzelecki, urządzając Uroczysty Wieczór w sali Sokoła I. celem uczczenia Święta Niepodległości. Mimo, że wstęp na salę odbywał się bez kontroli i sala była wypełniona po brzegi, zachowanie się publiczności było godne uznania. Pierwsza próba Związku Strzeleckiego w tym kierunku powiodła się w zupełności.

Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością p. pułkownik Broniowski, który przybył z grupą oficerów 16 p. p.

Na program Wieczoru złożyło się:

1) Słowo wstępne — wygłosił p. prof. dr. Weryński. W zwięzłem swem przemówieniu podkreślił ważność i wielkość tej rocznicy, a zakończył je wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) Chór Seminarjum żeńskiego im. bł. Kingi pod wprawną batutą p. prof. Marka Bobesa wykonał pięknie szereg pieśni.

3) Deklamacja p. Stapfówny p. t. „Sztandary“ wykonana została z należytem odczuciem utworu, tej apoteozy Żołnierza Polskiego.

4) Inscenizację p. t. „Ułani Beliny“ w opracowaniu Ireny Madejówny, wykonał Oddział Strzelecki żeński bardzo udatnie, wywołując na sali odpowiedni nastrój dla tych, którzy dla Polski lali krew.

5) Deklamacja ucznia Seminarjum nauczycielskiego Burdziela Mieczysława p. t. „Fanfary I. pułku Legjonów“ rokuje dla debiutanta dobre nadzieje.

Produkcje muzyczne i plastyczne Szkoły muzycznej p. Anny Kaempfówny stały na wysokim poziomie.

Koncert skrzypcowy p. Stanisława Mularczyka przy akompanjamencie fortepianowym p. Kapelnerówny, śpiew solowy p. prof. Czesławy Machajówny przy akompanjamencie fortepianowym p. Ziemiańskiej, jak również obraz plastyczny, w opracowaniu p. Petruszko-Mikulowej, wykonany przez pp. Frączkiewiczównę, Kwietniównę, Rozmysłowską i Szafrańską, zostały nagrodzone długo niemilknącem brawem.

Należy wyrazić uznanie dla Związku Strzeleckiego w Tarnowie za przygotowanie publiczności w dniu Święta Państwowego tak wspaniałej biesiady duchowej i pamięć o tych, którzy z powodu finansowych trudności zwykle w takich uroczystościach udziału nie biorą.

Dnia 11-tego listopada odbyło się również uroczyste otwarcie bibljoteki Z. Z. Z. Pracowników Miejskich i Użyteczności Publ. w Tarnowie przy ul. Mościckiego 34.

—o—

W Mościcach odbyła się również Akademja w sali kasyna, na której słowo wstępne wypowiedział p. inż. Chrzanowski. Poczem przemówił p. min. Kwiatkowski. Doskonałe produkcje wokalne orkiestry robotniczej, chóru urzędniczego i solistów zakończyły Akademję.

—o—

Dnia 11. XI. żołnierze Strzeleckiej Szkoły Podoficerskiej 16 p. p. w Tarnowie urządzili dzięki staraniom P. B. K. uroczystą Akademję na scenie szkoły im. Brodzińskiego użyczonej przez p. dyr. Zarzyckiego.

Prócz części muzykalno-wokalnej odegrano doskonale pod kierownictwem instruk. garniz. p. Zofji Kowalskiej, sztuczkę Lasonia Jedenasty listopad. Ucharakteryzowaniem żołnierzy-artystów zajął się p. dr. Kursa. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością p. pułk. Broniowski, z gronem oficerów, oraz Zarząd P. B. K z ks. dr. Recem i p. dyr. Hanauskową na czele.

—o—

## Rocznica Powstania listopadowego

Z okazji uczczenia 101 rocznicy Powstania Listopadowego urządzają uczniowie Państw. II. Gimn. im. Hetm. J. Tarnowskiego uroczysty wieczór w dn u 27 listopada w sali Sokoła I.

Na program złożą się: Przemówienie okolicznościowe prof. K. Wojciechowskiego, produkcje chóru międzyszkolnego pod batutą prof. E. Tukacza, deklamacja, kwartet smyczkowy w wykonaniu p. prof. Tukacza, Tabkowskiego, Felda i p. Biska, śpiew solowy p. inż. J. Tyrchy oraz fragmenty dramatyczne „Kordjana“ J. Słowackiego w wykonaniu zespołu dramatycznego uczniów II. gimn. z łaskawym współudziałem p. prof. Cz. Woźniaka, odtwórcy roli Kordjana. Kierownictwo artystyczne oraz reżyserja spoczywa w rękach p. prof. Cz. Woźniaka.

## Naokoło spraw miasta.

Połączenie kas i rachunkowości Przedsiębiorstw miejskich zostało postanowione i zadecydowane przez Tymczasowy Zarząd miasta celem zrealizowania następujących bardzo aktualnych i będących na czasie postulatów:

1. Urządzenie i poprawę stosunków finansowych, jakoteż wypłacalności poszczególnych Zakładów a tem samem gminy, jako nieobrębnej całości, drogą jednolitej i przystosowanej do istotnych warunków gospodarki finansowej.

2. Usprawnienie pracy biurowej i rachunkowości, drogą selekcji pracowników, przez odpowiedni podział pracy i dobrze przemyślaną reorganizację.

3. Względy oszczędnościowe, szczególnie w odniesieniu do wydatków rzeczowych.

Wszyscy oboznajomieni z panującemi obecnie w przedsiębiorstwach stosunkami, w odniesieniu do podanych wyżej postulatów, zrozumieją dążenia i przyczyny, dla których połączenie kas i rachunkowości zostało postanowione.

Gospodarka finansowa prowadzona dotychczas indywidualnie przez Zarządy poszczególnych Zakładów, nie uwzględnia potrzeb i interesów Gminy jako całości, lecz ujmowana jest pod kątem widzenia tylko „własnego podwórka“

Wiemy, że jeden Zakład, wskutek szerokiej gospodarki w latach poprzednich, znalazł się w ciężkiem położeniu finansowem, nie może sprostać nietylko zobowiązaniom, lecz nawet własnym kosztom produkcyjnym — musi płacić olbrzymie odsetki prolongacyjne narażając Zakład powyższy a tem samem Gminę, jako właściciela, na nieobliczalne wprost koszty i straty.

Dalszem poważnem niedomaganiem przy obecnej całkowitej odrębności Przedsiębiorstw są sprawy buchalteryjne i rachunkowe.

Brak naczelnych sił kwalifikowanych, jakoteż wadliwość i różnorodność systemu księgowania i prowadzenia rachunków, powoduje w pierwszej mierze znaczne koszta, następnie stałe zaległości buchalteryjne i w związku z tem brak orjentacji co do rezultatów gospodarowania, którego wyniki sporządzone są obecnie raz do roku z conajmniej 6-cio miesięcznem opóźnieniem.

W tym stanie rzeczy poddanie gospodarki finansowej Przedsiębiorstw jednolitemu kierunkowi, jakoteż reorganizacja systemu i sposobu prowadzenia rachunkowości, oraz połączenie z tem znaczne oszczędności przedewszystkiem rzeczowe, są nakazem chwili i jednym z etapów do uzdrowienia i poprawienia stosunków finansowych miasta.

## Straszna śmierć policjanta pod Tarnowem.

Ubiegłej nocy znalazł patrolujący posterunkowy Wilk, zwłoki 37-letniego policjanta, Jana Walata, leżącego obok toru kolejewego na linji Tarnów — Wola Rzędzińska.

Ś. p. Walat konwojował pociąg węglowy Nr. 389, odchodzący z Tarnowa o godz. 21.15. Najprawdopodobniej śmierć nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadnięcia z pociągu w pościgu za złodziejami węglowymi.

Ś. p. Walat, były legjonista, miał zmiażdżoną głowę, połamaną rękę, poszarpany płaszcz i pas. — Pociąg, jak stwierdzono, wlókł ofiarę swego obowiązku około 50 metrów, na co wskazuje fakt rozrzucenia różnych rzeczy, jak notesu, portfelu i td., na większej przestrzeni toru.

Energiczne śledztwo policyjne w toku. Ś. p. Walat osierocił żonę i troje dzieci.

## Zuchwałe włamanie w Tarnowie.

Onegdaj w nocy dokonano śmiałego włamania do sklepu Finkowej przy ul. Lwowskiej.

Do okradzionego sklepu przylega skład węgla, oddzielony t. zw. ścianką pruską. Włamywacze pracowali w zupełnym spokoju i po wybiciu dużego otworu w tej ścianie, splądrowali sklep doszczętnie. Łupem złodziei padła galanterja, kosmetyki oraz wyroby tytoniowe łącznej wartości 2000 zł.

Dla zilustrowania bezczelności złodziei, wystarczy nadmienić, iż na podłodze sklepu p. Finkowej zostawili oni ekskrementy, które według przesądów, panującej wśród tej kategorji zawodowców, mają zapobiec wykryciu sprawców przez organa policyjne. — Śledztwo w toku.

## Lakierowane głowy.

Moda krótkich włosów króluje nadal bezspornie. Niby wolno indywidualnie je przedłużać, ale zasadniczo lansowane są najbardziej fantazyjne odmiany krótkich włosów. Zresztą pomysłowość mistrzów fryzjerskich zadość czyni najbardziej wybrednym wymogom. Ale na widowni nieśmiało ukazuje się nowy rodzaj kofiury, który zgóry potępiamy. Mianowicie, istnieje wśród wtajemniczonych projekt głów politurowanych, włosów pozlepianych lakierem. Ma to podnosić w jeszcze wyższym stopniu kształt głowy — efekt nawskroś rzeźbiarski. Już widzimy, że nasze czytelniczki się denerwują. Przecież lakier można dobierać w dowolnym kolorze, czyli całkowita anarchja (a raczej dalsza anarchja) w podziale na królestwa blondynek, brunetek, szatynek i rudowłosych. Ale lakier na głowie byłby straszliwym grzechem przeciw higjenie. Skóra głowy nie mogłaby oddychać, kunsztowna politura wykluczałaby regularne mycie głowy. Krótkowzroczny ten pomysł przypomina nieco sprawę „szwarcówek“, o których w ostatnich czasach prasa dość dużo pisze. Z zewnątrz wyglądają nieraz bardzo okazale, czasem bardzo kolorowo, niektóre panie kazały nawet robić sobie papierosy z monogramem. Tak wygląda ta sprawa od . . . frontu. Skorobyśmy jednak popatrzyli na sprawę „szwarcówek“ od strony kuchennej, t. j. od strony ich fabrykacji, to ogarnęłoby nas przerażenie. Brudne, niechlujne dłonie, miętosząc ustniki „szwarcówek“, co przy ręcznej produkcji nie może być wykluczone, zostawiają groźne ślady w postaci miljonów bakterji chorobotwórczych. Elegancka dama, czy wytworny gentleman sięga po takiego papierosa i bierze do ust. I względy estetyczne i higjeniczne dyskwalifikują „szwarcówki“, jako coś będącego całkowicie poza zasięgiem inteligentnego człowieka. W podobny sposób przedstawia się sprawa głów politurowanych czy nawet „do pozłoty“. Z zewnątrz efektowny lakier, pod lakierem zaś sterroryzowana, pozbawiona powietrza skóra, a więc w dalszej konsekwencji wyrzuty skórne i zniszczenie włosów.

## Hasło brzeskie.

### W 14-tą rocznicę wyzwolenia.

Święto Niepodległości miało w Brzesku przebieg bardzo uroczysty i podniosły.

W przeddzień wieczorem miasto zostało rzęsiście iluminowane, zwłaszcza Ratusz tonął w kaskadzie różnokolorowych świateł. Około godz. 7 mej odbył się capstrzyk i pochód ulicami miasta Hufca P. W. i „Strzelca“ przy udziale orkiestry okocimskiej.

W dniu 11 b. m. odbyła się wczas rano zbiórka poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń na boisku „Sokoła“, a następnie pochód do kościoła parafialnego na uroczyste Nabożeństwo i kazanie, które wygłosił ks. poseł Czuj.

Na nabożeństwie zjawili się przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i szkolnych ze starostą p. Baranowskim, komisarzem miasta p. Dadakiem, oraz Dyr. Gimn. p. Szeligiewiczem i p. Inspektorem Figlem na czele, oraz wszystkie związki i stowarzyszenia z licznemi pocztami sztandarowemi.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ul. Bocheńską koło pomnika Nieznanego Żołnierza do gmachu Sokoła. Na czele pochodu kroczyły: Dziarska komp. „Strzelca“ pluton Sokołów, komp. skautów i skautek, młodzież Gimnazjalna szkół ludowych i rzemieślnicza oraz długi sznur pu-

bliczności. Pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza przyjął defiladę Oddziałów p. Starosta Baranowski.

Następnie odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademja, na której piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dyr. Szeligiewicz, poczem odbyły się popisy i deklamacje uczniów szkół średnich, którzy pod batutą prof. Gardziela i p. Pawlika odśpiewali kilka pieśni.

Akademja została zakończona aktualnym i wesołym obrazkiem scenicznym z czasu rozbrojenia wojsk okupacyjnych niemieckich.

Wieczorem członkowie i członkinie Związku Strzeleckiego odegrali z werwą w Sokole ucieszną komedję K. Lausa p. t. „Dom warjatów“.

### Koło Ligi morskiej i kolonjalnej.

W dniu 10 b. m. odbyło się z inicjatywy p. Starosty Baranowskiego, zebranie obywatelskie w sali Magistratu, na którem po zagajeniu przez p. dyr. Szeligiewicza p. prof. Patolski wygłosił przemówienie o Lidze morskiej i kolonjalnej, zachęcając do założenia odnośnego Koła w Brzesku, przyczem objaśnił cel Ligi i poszczególne punkty statutu.

Przystąpiono do wyboru członków Zarządu koła, do którego weszli: pp. dr. Wünsch, dr. Kłos, Mleczko i Rybicki. Po ukonstytuowaniu się Zarządu prezesem koła wybrano p. dra Wünscha.

Zapisało się do koła około 50 rzeczywistych i wspierających członków. C.

W Monitorze Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 listopada 1932 czytamy zarządzenie Pana Prezesa Rady Ministrów o nadaniu z okazji Święta Niepodległości por. Wojciechowi Kapustce powiatowemu komendantowi Zw. Strzeleckiego na powiat brzeski „Srebrnego Krzyża Zasługi“, za zasługi położone na polu pracy społecznej.

### Uroczystość obchodu Święta Niepodległości w Janowicach.

Staraniem miejscowego Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego odbyła się u nas podniosła uroczystość, celem uczczenia 14 letniej rocznicy odzyskania Niepodległości.

Po uroczystem nabożeństwie, w którem wzięły udział miejscowe władze, udał się w pochodzie Z. S. młodzież szkolna wraz z gronem nauczycielskiem, wszelkie miejscowe organizacje z liczną ludnością do „Świetlicy Strzeleckiej“ na uroczysty poranek.

W krótkiem, lecz wzniosłem przemówieniu wykazał p. Franciszek Mamuszka, nauczyciel tut. szkoły i komendant miejscowego oddziału Z. S. ważność obchodu Święta Państwowego przedstawiając rolę jaką odegrał w tym dniu Marszałek Józef Piłsudski.

Następnie chór oddziału Z.S. oraz i dzieci szkolnych pod batutą ukochanego komendanta odśpiewał szereg pieśni patrjotycznych i legjonowych przeplatanych okolicznościowemi deklamacjami, zbierając poklask od licznie zgromadzonej publiczności.

Podnieść należy gorliwą pracę Komitetu obchodu Święta Narodowego prowadzoną przez p. Karola Jarosza, posła na Sejm i p. Franciszka Działę, kierownika miejscowej szkoły, którzy zawsze dokładają wszelkich sił i pomysłowości, by wszelkie uroczystości na terenie naszej wsi obchodzone były jak najwznioślej.

## Z Ropczyc.

Dnia 10 bm. odbyło się zebranie miejscowego Koła BBWR., na którem nastąpiła reorganizacja Zarządu.

Prezesem został wybrany ks. kan. Rogóż, wiceprezesem burmistrz Bursztyn, sekretarzem rejent dr. Srokowski, skarbnikiem Koziński. Zebranie zaszczycił pan starosta Celewicz, wypowiadając kilka uwag o kierunku pracy w terenie.

Czternastą rocznicę Niepodległości święciły Ropczyce bardzo uroczyście. Nabożeństwo dziękczynne odprawił ks. kan. Rogóż, w którem wzięli udział przedstawiciele Władz i urzędów, młodzież szkolna i organizacje miejscowe. Kazanie patrjotyczne wygłosił ks. Motyka. Po nabożeństwie odbyła się defilada pod Starostwem. Do szerszej publiczności przemówił na rynku Wł. Pator.

Wieczorem w sali Sokoła urządziły szkoły średnie Akademję, którą wypełniło: Słowo wstępne prof. Tumidajskiego, produkcje orkiestry seminarjalnej i chórów miejscowych, deklamacja uczenicy Z. Gawlikówny i sztuka pt. „Bolszewicy pod Warszawą“ odegrana z powodzeniem przez uczniów i uczenice. W czasie przerw przygrywała muzyka ochotniczej straży pożarnej. Do urządzenia akademji przysłużyli się bardzo dyr. Skuchowa, dyr. Barański, profesorowie Christoff i Ponurski. W szkołach powszechnych odbyły się poranki.

W Święto Młodzieży urządziło Stowarzyszenie męskie w sali Domu parafjalnego piękny wieczorek ku czci św. Stanisława Kostki. Przed tą uroczystością odprawiła młodzież pozaszkolna rekolekcje pod kierunkiem ks. kan. Rogoża.

W niedzielę dnia 13.11 poświęcił ks. Dziekan Wcisło nowy budynek szkolny w Żdżarach koło Ropczyc i serdecznie przemówił do swoich parafjan o dobrodziejstwach szkoły. Na uroczystość pierwszej szkoły w Żdżarach przybył Pan Inspektor szkolny Grabowiecki, który w przemówieniu dał wyraz wielkiej radości, że gmina najbiedniejsza w powiecie dokonała dzieła wielkiego, zachęcając do współpracy domu ze szkołą. Dzięki niezmordowanym zabiegom Pana Inspektora 9 ta gmina z rzędu w powiecie otrzymuje swoją szkołę.

Staraniem Pracy Obywatelskiej Kobiet zorganizowano wentę na zakupno odzieży i obuwia dla biednej dziatwy szkolnej. Przewodniczącą p. Marta Grabowiecka składa P. T. Obywatelstwu Ropczyckiemu, oraz dworom okolicznym staropolskie Bóg Zapłać za bogate dary na ten zbożny cel.



## Podziękowanie.

W Imieniu Zarządu Powiatj Związku Strzeleckiego dziękuję tą drogą p. pułkownikowi Stefanowi Broniowskiemu za udzielenie orkiestry 16 pp. i zaszczycenie Uroczystego Wieczoru 11 listopada swą obecnością, przewielebnemu księdzu dyrektorowi Józefowi Chrząszczowi za zezwolenie Chórowi Seminarjum Żeńskiego im bł. Kingi na wzięcie udziału w Wieczorze, Szkole muzycznej P. Anny Kaempfówny za produkcje muzyczne i plastyczne, P. Irenie Stapfównie za deklamację, p. Prof. Mieczysławowi Weryńskiemu za wygłoszenie słowa wstępnego.

Prezes Zarządu Powiatu Z. S.
*Stefan Mucha* inspektor szkolny.



Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.